

Sygn. akt II KZ 32/16

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 19 września 2016 r.,
w sprawie **J. K.**
zażalenia J. K. na postanowienie Sądu Apelacyjnego
w (...) z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. akt II AKz (...)
o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu w W.
celem podjęcia stosownych czynności
na podstawie art. 430 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) uznał się niewłaściwym do rozpoznania zażalenia J. K. złożonego na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego XII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 kwietnia 2016 r., którym odmówiono przyjęcia zażalenia J. K. na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2016 r. w przedmiocie nieuwzględnienia zażalenia na postanowienie Asesora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 22 stycznia 2016 r. jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) złożył J. K. wnosząc o jego uchylenie z uwagi na rażące naruszenie art. 466 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że „poświadczono nieprawdę o znaczeniu prawnym” uznając, że Sąd Okręgowy orzekał jako sąd II

instancji w sprawie kontroli działalności organu administracji publicznej, podczas gdy sąd ten, pomimo że jest organem odwoławczym, to orzekał jako sąd I instancji. Skarżący dodał, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie winny mieć przepisy k.p.c., a także normy konstytucyjne.

Reasumując autor zażalenia wniósł o „przywrócenie praworządności i podjęcie stosownych działań z urzędu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie wniesione przez J. K. jest niedopuszczalne z mocy prawa i dlatego należało je pozostawić bez rozpoznania.

Nie ma racji skarżący, że Sąd Okręgowy w postępowaniu niniejszym, pomimo, że orzekał jako sąd odwoławczy, był w istocie organem I instancji. Jak słusznie dostrzegł to Sąd Apelacyjny, w sprawie niniejszej chodzi o specyficzny układ procesowy, w którym to prokurator był organem pierwszoinstancyjnym, zaś Sąd Okręgowy był uprawniony do orzekania w przedmiocie rozpoznania środka odwoławczego na decyzje wydane w toku postępowania przygotowawczego. Uprawnienie to wprost wynika z norm prawa karnego procesowego (art. 329, 330 i 465 § 2 k.p.k.).

W zaskarżonym postanowieniu słusznie także zwrócono uwagę, że przepis art. 429 § 1 k.p.k., nakazujący wydanie zarządzenia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego, gdy nie przysługuje on z mocy ustawy, adresowany jest do prezesa sądu pierwszej instancji, nie zaś prezesa sądu odwoławczego. Z tego powodu Zastępca Przewodniczącego XII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w W. dokonując czynności z upoważnienia Prezesa tegoż Sądu nie miał umocowania normatywnego aby wydawać zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego, skoro rozstrzygnięcie takie zapadło na etapie postępowania odwoławczego już po prawomocnym zakończeniu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2000 r., V KZ 23/00, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 52). Nie sposób bowiem uznać, że zażalenie pokrzywdzonego J. K. na wskazane zarządzenie należy traktować jako środek odwoławczy od orzeczenia Sądu Okręgowego jako Sądu I instancji, w sytuacji, gdy wydano je w związku z niedopuszczalnością zaskarżenia decyzji sądu odwoławczego, jakim co raz jeszcze należy podkreślić był Sąd Okręgowy rozpoznający zażalenie pokrzywdzonego na

decyzję o odmowie wszczęcia dochodzenia wydaną w postępowaniu przygotowawczym przez osobę pełniącą obowiązki prokuratora. Należy podkreślić, że wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia sądu odwoławczego, wydanego na skutek odwołania (z wyjątkiem orzeczeń wymienionych w art. 426 § 2 k.p.k.), nie wywołuje żadnych skutków prawnych, a zwłaszcza nie obliuguje sądu do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych. Dlatego też w układzie procesowym występującym w sprawie niniejszej wystarczające było poprzestanie na zarządzeniu administracyjno-porządkowym informującym stronę, że wyczerpała tok instancji i załączeniu pisma J. K. z dnia 16 maja 2016 r. do akt z poinformowaniem adresata o takim postąpieniu (zob. postanowienia SN z 22 marca 2000 r., V KZ 23/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 52; z dnia 19 lipca 1994 r., II KO 52/94, OSNKW 1994, z. 9-10, poz. 62).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w (...), uruchamiając procedurę odwoławczą badał swą właściwość do rozpoznania sprawy zgodnie z treścią art. 35 § 1 k.p.k. Taki sposób procedowania ma sens jedynie w sytuacji, gdy w sprawie toczy się postępowanie przewidziane prawem procesowym, które dotyczy głównego przedmiotu procesu, bądź kwestii incydentalnych, zaś sąd do którego przesłano sprawę nie jest właściwy rzeczowo, miejscowo lub funkcjonalnie, bowiem taką właściwość ustawa nadaje innemu sądowi. W konsekwencji przekazanie sprawy według właściwości następuje tylko wtedy gdy podlega ona rozpoznaniu w postępowaniu jurysdykcyjnym. W analizowanej sytuacji procesowej obydwie Sądy podejmowały wskazane czynności, gdy w sprawie J. K. postępowanie zostało już prawomocnie zakończone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt XII Kp (...). W związku z tym zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego jednego z wydziałów karnych odwoławczych Sądu Okręgowego w W. o odmowie przyjęcia zażalenia zawierało rażąco błędną podstawę normatywną tego rozstrzygnięcia (art. 429 § 1 k.p.k., art. 465 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 426 § 1 k.p.k.) oraz jako niedopuszczalne z mocy ustawy i nie wymagało jego kontroli instancyjnej, skoro nie zostało wydane w konkretnym postępowaniu karnym i nie wywoływało żadnych skutków procesowych.

Opisany stan sprawy rodził dalsze kaskadowe konsekwencje, bowiem takie postępowanie ze wskazanego powodu braku nie tylko substratu zaskarżenia, ale

również stanu sprawy w toku, nie mogło być kontynuowane przez Sąd Apelacyjny. Dlatego postanowienie tegoż Sądu wydane w trybie art. 35 § 1 k.p.k., o stwierdzeniu niewłaściwości rzeczowej tegoż Sądu do rozpoznania środka odwoławczego nie wywoływało żadnych skutków prawnych, co prowadzi do jedyne i koniecznego wniosku, że z tego powodu nie mogło być ono zaskarżalne, mimo treści art. 35 § 3 k.p.k., przewidującego zażalenie na postanowienie w kwestii właściwości. Natomiast wyrażenie poglądu przeciwnego prowadziłoby do sanowania wskazanych wyżej czynności przedsięwziętych przez oba Sądy po prawomocnym zakończeniu postępowania, które zostały „sztucznie” wygenerowane, skoro występowała negatywna przesłanka do prowadzenia postępowania w postaci powagi rzeczy osądzonej (art.17§ 1 pkt 7 k.p.k.).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.